



**Zasłyszane  
w  
Przedszkolu nr 7**

zebrała i zapisała

**Małgorzata Brandt**

**Świecie 2016**

## **Drogie Czytelniczki, Szanowni Czytelnicy**

*Zastłyszane w Przedszkolu nr 7*, to zbiór usłyszanych i zapisywanych przeze mnie (na przestrzeni ponad 20 lat), na kartkach, karteluszkach i tym, co miałam akurat pod ręką, powiedzonek przedszkolaków z „Puchatka”. Kartki, karteluszek niestety mają to do siebie, że lubią się gubić. To, co na szczęście udało się odnaleźć, często zupełnie przypadkiem, teraz postanowiłam zapisać na dobre, by nie uleciało z pamięci. Zapisałam też po to, by podzielić się nimi między innymi z tymi, którzy są autorami tych powiedzonek, zapewne wcale o tym nie wiedząc. Może się zdarzyć, że niesieni wspomnieniami z dzieciństwa i przedszkola, zajrzą tu i przeczytają.

Nie wszystkie z odnalezionych powiedzonek nadają się do publikacji, więc zachowam je dla siebie – jak wiadomo dzieci bywają bardzo bezpośrednie i czasami nie przebierają w słowach;-) Powiedzonka są autentyczne i w oryginale. Żałuję tylko, że nie zachowało się ich więcej.

**Milej lektury z uśmiechem na twarzy**



Małgorzata Brandt

Kopiowanie i rozpowszechnianie bez zgody autorki zabronione.

## 1.

W trakcie zabawy, Kinga zwraca się do Karola:

- *Chcesz się ze mną pobawić? Bo nie mam osobnika.*

## 2.

Patryk rozmawia z kolegą: - *Mój dziadek nie żyje, jest chory.*

Marcel na to: - *A mój dziadek jeszcze trochę żyje.*

## 3.

Nauczycielka pyta trzylatka: - *Bartek, a kto jest twoim najlepszym kolegą?*

Bartek, po chwili namysłu: - *Packer* (Kacper).

## 4.

Obiad. Panie rozdają talerze z drugim daniem (tego dnia są klopsiki). Ola - nowy przedszkolak - patrzy na talerz i mówi:  
- *Dziękuję, ale ja tego nie zamawiałam.*

## 5.

Nauczycielka pyta dzieci: - *Jak myślicie, czy wiewiórka ma porządek, czy bałagan w dziupli?*

Dzieci chórem: - *Porządek!*

Nauczycielka: - *Dlaczego?*

Patryk z przekonaniem: - *Bo nie ma dzieci.*

## 6.

Spacer. Na chodniku leży rozdeptany ślimak. Bartek z autentyczną rozpaczą w głosie:

- *Proszę pani, tu się ślimak zabił!*

## 7.

Dawid do nauczycielki: - *Mam dla Kasi smutną wiadomość, mam inną narzeczoną - ze szkoły!*

Nauczycielka: - *Tak? A jak ma na imię?*

Dawid: - *Już nie pamiętam, ale ma 13 lat. Dałem jej kwiaty...*

## 8.

Monika do nauczycielki: - *Proszę pani, my mieliśmy w domu rybki i akwarium, ale już nie mamy, bo rybki zjedliśmy.*

## 9.

Aleks zdenerwowany do koleżanki: - *Nie szturchaj!*

Po chwili dodaje oburzony: - *Szturniacha!*

## 10.

Dzieci toczą rozmowę:

Kamila - *Ale nie może być dwóch mężów.*

Kuba: - *Może, bo ja mam dwóch mężów, Maćka i Józefa - to mój drugi tata!*

## 11.

Mama prosi Maksa, żeby nie mówił stara babka i stary dziadek. Maks na to po chwili: - *To może starożytny dziadek?*

## 12.

Aleks, w odpowiedzi na prośbę nauczycielki, by był grzeczny: - *Dobrze, maleńka.*

## 13.

Na spacerze, Kuba mówi do nauczycielki: - *Pani wygląda w tej czapce jak śmieciarka.*

## 14.

Nauczycielka do zapłakanego Kuby:

- *Kubuś, dlaczego płaczesz?*

Kuba: - *Bo pani mi nie powiedziała, jak zniszczyć bakterie.*

## 15.

Maks, podczas nieobecności w przedszkolu, nie potrafi znaleźć odpowiedniego słowa na wagary.

- *Mama, to gdzie ja jestem? Na Hawajach?*

## 16.

Dawid do pani: - *Jestem niewyżyty.*

Nauczycielka: - *Dlaczego?*

Dawid: - *Bo tak mi się chce spać.*

## 17.

Psa Bartka przejechał samochód. Bartek do Pawła:

- *Ja mam dwa psy - jeden w niebie, drugi na ziemi.*

Paweł przejęty do dzieci:

- *Słuchajcie, Bartek ma świętego psa!*

## 18.

Bartek wypowiada się na temat bajki:

- *A w tej bajce występował niedźwiedź polny.*

Nauczycielka: - *A może polarny?*

Bartek: - *Może....*

## 19.

Kamil do nauczycielki:

- *Ja przyniosłem dziś dziki bez, mogę poobrywać liście z tego beżu?*

## 20.

Dzieci przy stole w czasie zajęć dowolnych. Dawid do koleżanki w momencie sprzeczki: - *Dominika, ty geju!*

## 21.

Kuba: - *A mi się dzisiaj śniło, że byłem nagim rycerzem.*

Nauczycielka: - *Dlaczego nagim?*

Kuba poważnie: - *Bo zbroję miałem w plecaku.*

## 22.

Dawid, krótko po wypadnięciu zęba, pyta nauczycielkę:

- *Jak wyglądam w tym zębie?*

## 23.

Rozmowy na życiowe tematy.

Maks: - *Ja nigdy nie pojedę do szpitala i nie wykluję dzieci.*

*Jak Jagoda (siostra Maksa) wygna z domu swoją córkę, to ona wyjdzie za mąż. A jak nie wyjdzie za mąż, to nie będzie miała domu i będzie nocować pod drzewem.*

## 24.

Marcin, patrząc z niezadowoleniem na pomalowane świeżo krzeselko, stwierdza:

- *Ale to krzesło ma pryszczę.*

## 25.

Patrycja, wyraźnie podekscytowana: - *Proszę pani, a my sprzedaliśmy samochód „Golfa”, a potem poszliśmy kupić mi lakiery!*

## 26.

Nauczycielka do dzieci: - *A mnie się dzisiaj śniła Ola.*

Agnieszka na to z żalem do nauczycielki: - *A ja, to co?*

## 27.

Esterka w czasie rozmowy z koleżanką:

- *A moja ciocia mieszka bardzo daleko - w Hamburgerze.*

## 28.

Zabawa „Zgadnij, kogo ukryłam” – nauczycielka zakrywa jedno z dzieci kocem, a reszta odgaduje, kto jest ukryty.

Nauczycielka: - *Zgadnijcie, kogo ukryłam?*

Ola: - *Patrycję.*

Na to Patrycja stojąca obok: - *Wcale nie, bo tu jestem ślepa babo!*



## 29.

Nauczycielka udając bociana zachęca dzieci do zjedzenia plasterka cytryny - żabki. Patrycja do pani:

- *Ty, duży bocian, daj mi żabę!*

## 30.

Dzieci podają imiona na konkretną głoskę. Nauczycielka do Bartka: - *Bartek, dla ciebie głoska „e”*. Bartek po chwili namysłu, poważnie odpowiada: - *Ermeł*.

## 31.

Paula do Bartka w czasie zabawy:

- *Ty to zrób, jesteś od tego eksperymentem.*

## 32.

Adrian: - *Wie pani dlaczego zjadłem pół kawałka chleba tylko? Bo mnie wara boli.*

## 33.

Bartek do nauczycielki:

- *Poproszę kartkę takiego samego wzrostu, jak ja.*

### 34.

Ania ze zniesmaczoną miną: - *Wie pani co? Świecie to wiocha, tu mieszkają same arbuzy.*

### 35.

Marta informuje nauczycielkę: - *Proszę pani, my się teraz bawimy w sklep odżywczy.*

### 36.

Ola do koleżanki: - *Ja miałam kiedyś pięć rybek, a teraz mam jedną, bo cztery zemdlaty.*

### 37.

Ania, z niedowierzaniem, do koleżanki w czasie zabawy:  
- *Marta, chyba mnie ładujesz.*

### 38.

Kasza manna na podwieczorek. Bartek patrzy z obrzydzeniem na miseczkę i mówi:  
- *Proszę pani, ale ja nie lubię tej kaszanki.*

### 39.

Zabawa ruchowa „Nad rzeką”. Sonia, bardzo przejęta, woła do dzieci: - *Wy się schowajcie, bo tu jest w cip krokodyłów!*

## 40.

Maks widzi, że mama ma w portfelu jego zdjęcie.

- *Mama, ty masz moje zdjęcie w portfelu? Ty się we mnie zakochałaś?!*

## 41.

Przygotowania do teatrzyku.

Bartek: - *Proszę pani, a kim ja będę?*

Nauczycielka: - *Narratorem.*

Bartek: - *A co to jest narnaton?*

## 42.

Nauczycielka pyta dziecko: - *Bartek, i co, brat zdał maturę?*

Bartek: - *Nie pytałem, ale zdał.*

Nauczycielka: - *Skąd wiesz, że zdał, skoro nie pytałeś?*

Bartek: - *Stąd, że zawsze zdaje.*

## 43.

Paweł: - *A wie pani, że moja babcia ma psa?*

Nauczycielka: - *Tak? A jak się nazywa?*

Paweł na to: - *Babcia Halinka.*

## 44.

Patrycja do kolegi w czasie zabawy:

- *Ja będę skleparką, a ty naprawiaczem.*

## 45.

Dzieci rozmawiają o wróżce zębowej i pieniądzech, które pod poduszkę wkłada ona w zamian za zęby. Marcin trzyma w palcach następny ząb, który właśnie mu wypadł i głośno cieszy się na myśl o kolejnych pieniądzech. Na to Damian, właściciel jeszcze wszystkich zębów oraz naklejek przyniesionych z domu, wyraźnie zainteresowany pieniędzmi, pyta z nadzieją w głosie, podając naklejki Marcinowi:

- *A może byś się zamienił?*

## 46.

Paweł do nauczycielki:

- *Szkoda, że pani nie jest taka mała, jak my.*

Nauczycielka: - *A dlaczego?*

Paweł odpowiada: - *Bo byłaby pani moją najlepszą koleżanką.*

## 47.

Maks, podczas kąpieli w basenie na działce: - *To jest życie, a nie tylko stale to czwarte piętro.*

## 48.

Nadia wraca niezadowolona z przedszkola, bo pani założyła jej pożyczone z przedszkola ciemne rajstopy (dziecko się zmoczyło, a nie miało zapasowych).

Mama pyta: - *A dlaczego jesteś taka zła?*

Nadia: - *Bo te rajstopy są średnio piękne.*

Po pewnym czasie Nadia pyta: - *Mamo, oddałaś pani te rajstopy?*

Mama: - *Tak, wyprałam i oddałam.*

Nadia: - *I co, pani cię przeprosiła?*

Mama: - *A za co?*

Nadia: - *Za to, że były takie brzydkie.*

## 49.

Cyprian: - *Proszę pani, ja kichnąłem!*

Nauczycielka z uśmiechem: - *Nie musisz mnie o tym informować.*

Cyprian: - *Ale się mówi „na zdrowie”.*

## 50.

Na podwieczorek są winogrona.

Marcin: - *Ja nie mogę jeść winogron, bo miałem wirusa bydgoskiego.*

Nauczycielka: - *A na czym polega wirus bydgoski?*

Marcin: - *On polega na wymiotowaniu - raz do łóżka, raz do michy wymiotowałem.*

Nauczycielka: - *To lepiej nie jedz.*

Marcin po chwili: - *Ale jedno wezmę, chyba mi nie zaszkodzi.... (zjada).*

Po kolejnej chwili znowu się częstuje: - *Dwa chyba też mi nie zaszkodzą.*

Trzecie zjada już bez pytania. Wirus bydgoski tym razem na szczęście nie zadziałał.

## 51.

Koniec dnia w przedszkolu, pozostało pięcioro dzieci, w tym jedna dziewczynka.

Nauczycielka: - *Nicola, to dziś jesteś królową.*

Sylwek na to: - *No, królowa i czterech jopków.*

## 52.

Marta przyniosła do przedszkola zdjęcia z wakacji, ogląda je z nauczycielką.

Nauczycielka pyta: - *A to zdjęcie, gdzie było zrobione?*

Marta: - *Na drukarce.*

## 53.

Po zakończeniu czytania czterolatkom bajki, nauczycielka pyta: - *Jak zakończyła się ta bajka?*

Majka odpowiada: - *Długo i szczęśliwie.*

## 54.

Nauczycielka pyta: - *Adrian, masz chusteczkę do nosa?*

Adrian (maluch) wyjmuje z kieszeni chusteczkę z materiału, trochę brudną. Nauczycielka pyta ponownie:

- *A dlaczego ona jest taka brudna?*

Adrian poważnie odpowiada: - *To chyba taty robota.*

## 55.

Pani pyta: - *Wiecie co dziś będzie na śniadanie?*

Julka odpowiada: - *Ja wiem! Najecznicą.*

## 56.

Dawid wchodzi do sali i wita się z koleżanką:

- *Siemano, bita śmietano!*

## 57.

Lena (maluch) rysuje obrazek. Po chwili zwraca się do nauczycielki: - *Pani, naostrugasz te kredki?*

Nauczycielka: - *Oczywiście, zaraz naostrzę.*

Dziewczynka obserwuje tę czynność i pyta:

- *A dlaczego ostrzysz kredki?*

Nauczycielka: - *Bo mnie prosiłaś.*

Lena: - *Chyba mnie lubisz.*

Nauczycielka rozbawiona odpowiada: - *Pewnie tak.*

Lena: - *A ja cię kocham. Narysuję dla ciebie domek.*

## 58.

Maja: - *A wie pani, że ja chodzę na zajęcia muzyczne i kulinarne?*

Nauczycielka: - *Tak? I co tam robicie?*

Maja, po chwili zastanowienia: - *Nie wiem.*



## 59.

Dzieci oglądają instrumenty z różnych stron świata. Dzwonki z Dalekiego Wschodu mają kształt podłużnych puszek, z uchwytem ze sznurka. Olek pyta właściciela dzwonek:

*- A co to jest? Dynamity?*

## 60.

Sebastian (3 latek) porozrzucał zabawki i nie chce ich posprzątać. Nauczycielka kategorycznie prosi, żeby to zrobił. Sebastian zakłada plastikowy kask na głowę, siada na krzeselko i mówi:

*- Ja będę kierownikiem i będę patrzeć, jak ty sprzątasz.*

## 61.

Witek: *- Proszę pani, a mój tata nie pali papierosów.*

Po chwili dodaje z obrzydzeniem: *- Tylko lumpy palą papierosy.*

## 62.

Maks słucha z mamą radia w samochodzie.

*- Mama, co to jest za piosenka? Nie słyszałem jej.*

Mama Maksa: *- To taka stara piosenka sprzed lat, jeszcze cię wtedy nie było, więc jej nie znasz.*

Maks: *- Aaa ... byłem wtedy w brzuchu. No to mogłaś otworzyć buzię, to bym słyszał.*

## 63.

Lenka zapytana o to, co dzieci robiły na zajęciach, odpowiada:

- *Robiliśmy nawet zaporę dla krów!*

Nauczycielka: - *Zaporę dla krów? A może zagrodę?*

Lena: - *Tak, raczej zagrodę.*

## 64.

Uroczystość z okazji Dnia Babci i Dziadka.

Nauczycielka pyta: - *I co Lenka, podobał się gościom twój występ?*

Lena, lat 3 i pół: - *Tak, dziadek klaskał jak szalony!*

## 65.

Nikodem bawi się z nowopoznanym kolegą, który ma problem z zapamiętaniem jego imienia. W pewnym momencie, w czasie zabawy, kolega zwraca się niepewnie do Nikodema:

- *Słuchaj Dekoder (...).*

## 66.

Karnawał. Panie przygotowują salę przed zabawą.

Julia pyta: - *A kto będzie dmuchał balony?*

Nauczycielka żartobliwie odpowiada: - *Pompka.*

Julia, nie dając za wygraną: - *No ale kto będzie pompkował?*

## 67.

Urodziny Olka. Dzieci kolejno składają życzenia. Po złożeniu życzeń przez Piotrusia, Olek poważnie odpowiada:

- *Dziękuję, przyjacielu.*

## 68.

Karnawał. Nauczycielka przygotowuje papierowe maski dla dzieci i opowiada o Wenecji.

Ania podchodzi i pyta : - *A pani była w Wenecji?*

Nauczycielka: - *Byłam, ale dawno temu.*

Wiktor: - *A ja byłem w Tunezji.*

Na to Tymon, przebija się przez gromadkę dzieci i dodaje:

- *A ja byłem w Tesco!*

## 69.

Dzieci mają przynieść agrafki do upominków dla dziadków.

Po Olka przychodzi mama. Po chwili wracają z szatni do sali i mama zdziwiona pyta:

- *Co oni mają jutro przynieść? Bo Olek mówi, że autografy dziadka.*

## 70.

Witek: - *Ja niedługo będę miał okulary, bo mam słaby wzrok.*

Piotr, z powagą, do Witka: - *No, i słabo mówisz trochę.*

## 71.

Poranny obchód pana woźnego, który zawsze sprawdza również łazienki dzieci. Po niedługim czasie nauczycielka otwierając w łazience 3-latków okno dostrzega, że ktoś się załatwił i nie splukał po sobie. W związku z tym pyta:

- *Dzieci, kto się załatwił i nie splukał w toalecie?*

Cisza. Żadne z dzieci się nie odzywa.

Nauczycielka: - *Dzieci, trzeba zawsze pamiętać o tym żeby splukiwać po sobie.*

Po chwili Lila podchodzi do pani i mówi poważnie, cicho i tajemniczo: - *Ja wiem kto to zrobił. Pan Henio!*

## 72.

Dzieci rysują wiosenne obrazki. Ksawier (4-latek) przynosi ukończony rysunek do nauczycielki.

Pani pyta: - *A słońca nie chciałeś narysować?*

Ksawier: - *Nie, bo jest zaćmienie.*

## 73.

Celinka utrwała kierunki unosząc właściwe ręce:

- *Lewa - prawa, lewa - prawa. Ja mam dobrą pamięć!*

Po chwili mówi ciszej do koleżanek:

- *A tak naprawdę mam złą.*

## 74.

Rozmowa z dziećmi na temat smaków.

Nauczycielka pyta: - *Borys, powiedz mi, jaki smak ma czekolada: słony, słodki, kwaśny czy gorzki?*

Borys, po chwili namysłu, poważnie odpowiada:

- *Dobry.*

## 75.

Rozmowa z grupą 4 – latków na temat zwierząt i ich wyglądu.

Nauczycielka: - *Niektóre zwierzęta mają futra, ptaki mają pióra, a co mają ryby? Ciekawe kto z was odpowie.*

Nikt nie wpada na pomysł, dopiero Ania po namyśle odpowiada: - *Rybki mają takie... dachóweczki!*

## 76.

Celinka opowiada o kotach:

- *Wie pani, że mamy dwa koty? Mój brat ma jednego, a ja mam drugiego.*

Nauczycielka: - *A czym one się różnią od siebie?*

Celinka: - *Tym, że jeden jest domowy, a drugi dworowy.*

## 77.

Witek przed wyjściem na dwór zakłada czapkę - daszkiem na bok, po chwili mówi do nauczycielki:

- *Widzi pani jaką mam wyluzowaną czapkę?*

## 78.

Maja przeżywa swoje urodziny, które obchodziła w gronie dzieci z przedszkola:

- *Chyba się w tym Tymku zabujałam.*

Nauczycielka: - *A dlaczego tak myślisz?*

Maja: - *Bo na moje urodziny przyszedł taki przystojny. Nawet fryzurę miał nową!*

## 79.

Dzieci znają zasadę, że nie można bez pytania wychodzić do szatni. Franek pyta:

- *Proszę pani, mogę iść na chwilę do szatni?*

Nauczycielka: - *A w jakiej sprawie?*

Franek, po dłuższym zastanowieniu, odpowiada:

- *Bo chciałem... poprawić buciki.*

Okazało się, że Franek przyniósł z domu napój, który miał w szatni na półce.

## 80.

Dzieci obserwują mrówki, których zbiera się coraz więcej.

Podchodzi Ksawier, przygląda się i stwierdza:

- *Przed chwilą ich tyle nie było, a teraz całe zgromadzenie!*

## 81.

Uroczystość przedszkolna. Dzieci są odświętnie ubrane.

Nauczycielka przechodzi przez szatnię, w której stoi już ubrany w białą koszulę Norbert. Chłopiec głośno zwraca się do nauczycielki, prezentując się dumnie:

- *Proszę pani! I jak?*

## 82.

Dziewczynki rozmawiają o ciąży mamy jednej z nich.

Amelka: - *Moja mama ma już większy brzuch, bo dzidźki rosną.*

Celina na to tajemniczo, pokazując na sobie:

- *A moja mama ma taki brzuch. Czyli coś rośnie...*

## 83.

Franek, wyraźnie zły: - *Proszę pani, a Julia i Dorotka mówią na mnie brutalu!*

## 84.

Na obiad są naleśniki. Tymon czeka na dokładkę, wreszcie zniecierpliwiony zaczyna skandować:

- *Na-le-śni-ki, na-le-śni-ki!*

Pani zwraca mu uwagę: - *Tymek, nie jesteś na meczu.*

Tymon: - *Ale na meczu nie ma naleśników.*

Pani: - *Ale tak właśnie krzyczą.*

## 85.

Mateusz, zwykle wesoły, uśmiechnięty, pogodny, tego dnia ma płacz na końcu nosa.

Nauczycielka: - *Mateusz, co się stało, nie podoba ci się już w przedszkolu?*

Mateusz kiwa głową i dyplomatycznie odpowiada:

- *Podoba. Tak bardzo, że aż mi się chce płakać.*

## 86.

Nauczycielka: - *Czy wiecie jak wygląda godło Polski?*

Dzieci zastanawiają się chwilę: - *Jest takie czerwone.*

Nauczycielka: - *A co jest w środku?*

Piotrek: - *Ciało!*

Nauczycielka: - *Ciało? Czyje?*

Celina: - *Orła.*



## 87.

Maja do nauczycielki: - *Mój brat jest chory.*

Nauczycielka: - *Tak? A na co?*

Maja: - *Na pierzynę.*

Nauczycielka: - *Na pierzynę? A jak to się objawia?*

Maja: - *Dusi się.*

Nauczycielka: - *To może ma alergię?*

Maja: - *No właśnie!*

## 88.

Nauczycielka: - *Dzieci, jak się nazywa łódka z żaglem?*

Witek: - *Żagielka!*

## 89.

Witek niegrzecznie się zachowuje, pomimo kilku upomnień, jego zachowanie nie zmienia się. Za karę ma usiąść przy stole i zastanowić się nad swoim zachowaniem. Nauczycielka przywołuje go do stolika kilka razy, Witek udaje, że nie słyszy.

Pani: - *Witek, proszę żebyś wreszcie usiadł przy stole!*

Na to Piotrek, który siedzi przy nauczycielce, ironicznie stwierdza: - *On chyba nie wie, co to jest stół.*

## 90.

Dzieci czekają na przybycie gościa – żandarma wojskowego.

W międzyczasie rozmawiają na temat spotkania.

Julek: - *A może przywiezie kuchnię polową?*

Mateusz: - *No, i będziemy jeść grochówkę!*

## 91.

Rozmowa na temat mam, ich zajęć, obowiązków.

Nauczycielka pyta:

- *Gdybyście mieli powiedzieć, jakie są mamy, to jakich słów byście użyli?*

Dzieci kolejno: - *Miłe, uśmiechnięte, kochane, zmęczone, wkurzone.*

Nauczycielka: - *Wkurzone? To brzydkie słowo, można je zastąpić innym. Jakim na przykład?*

Celina: - *Złe.*

Nauczycielka: - *No właśnie. A jakie jeszcze są mamy?*

Witek: - *Wygotowane.*

Nauczycielka: - *Wygotowane? To znaczy jakie?*

Maja: - *To chyba znaczy, że ciągle gotują.*

Witek: - *No właśnie.*

## 92.

Rozmowa na temat melodii. Nauczycielka mówi do dzieci:

- *Melodie mogą być skoczne albo... jakie na przykład?*

Oliwia po chwili zastanowienia: - *Albo naziemne.*

## 93.

Dzieci opowiadają sobie wypadek, o którym słyszały w telewizji. Witek przejęty: - *I przyjechała karetka gazowna, ale nie udało się go uratować i teraz jest w pomniku!*

## 94.

Julka: - *Proszę pani, a Olek się we mnie zakochał, mówił mi. I pójdziemy razem na hamburgery.*

Nauczycielka: - *A skąd weźmiecie pieniądze na te hamburgery?*

Julka po namyśle: - *Moja mama mi da.*

## 95.

Dzieci opowiadają sobie jakąś część Minionków.

Podeksytowany Mateusz mówi do kolegów:

- *I tam występował taki koleś, co im ciągle przeszkadzał.*

*Kurdupel jeden!*

## 96.

Dzieci wykonują zwierzątka z plasteliny.

Borys postanawia: - *To może zrobię żyrafę?*

Nauczycielka: - *Dobrze. Zrób co chcesz.*

Borys zмага się z plasteliną dłuższą chwilę:

- *Nie jestem ekspertem od zwierząt, ale spróbuję...*

## 97.

Nauczycielka gra z dziećmi w Piotrusia. W pewnym momencie Lenka wykrzykuje: - *A kto przegra, ten jest zgnity bakłażan!*

## 98.

Dzieci utrwalają wiadomości. Nauczycielka pyta:

- *A jak się nazywa nasze województwo?*

Franek zgłasza się i odpowiada: - *Bujawsko - pomorskie!*

## 99.

Maks wychodzi z mamą ze sklepu.

Mama: - *Dlaczego nie powiedziałaś pani „do widzenia”?*

Maks na to: - *Ja nie jestem taki rozmowny.*

# 100.

Rozmowa na temat Kubusia Puchatka i jego kłopotów.

Nauczycielka pyta: - *Co powinni zrobić przyjaciele?*

Jedno z dzieci odpowiada:

- *Pomóc, bo trzeba pomagać Kubusiu Puchatku!*



**Ciąg dalszy być może nastąpi 😊**



## MINISŁOWNIK PRZEDSZKOLAKA

budownik – budowniczy

być kradzieżem - być złodziejem

kaemelon - kameleon

kandajki - kajdanki

kepucz - ketchup

księć - książkę

ludź - człowiek

machaczka - chorągiewka

najecznicza - jajecznicza

naprawiacz - mechanik

naostrugać - naostrzyć

nazimniły - zmarzły

przyklejacz - plaster

remontnik - majster

skleparka - sklepowa

szafnia - szatnia

uszniki - nauszniki

zgorączyły - podgrzały się

żagielka - żaglówka